

**Mateusz Grzyb**

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

ORCID 0009-0002-7418-9312

DOI <https://doi.org/10.21697/ucs.2023.32.2.03>

## **(NIE)ZWYKŁY OBSZAR BADAWCZY. ŚRODOWISKO NAUKOWE WOBEC BADAŃ NAD EZOTERYZMEM I ALTERNATYWĄ DUCHOWOŚCIĄ – Z PERSPEKTYWY BADACZY**

**An (un)usual research area. The scientific environment towards research on esotericism and alternative spirituality – from the perspective of researchers**

### **Streszczenie**

Naukowe badania obejmują coraz to większe obszary świata społeczno-kulturowego. Jednym z nich jest zachodni ezoteryzm. Konceptualizowany przez niektórych w kategoriach wiedzy odrzuconej (*rejected knowledge*), po wiekach wykluczenia wraca na łono nauki, tym razem jednak jako dziedzina badawcza. Jak wskazuje literatura przedmiotu, wydawać się może, że nie jest on jednak taki sam jak wszystkie inne. Wykluczenie ezoteryzmu zdaje się przenikać również na osoby badające go. Z drugiej jednak strony obszar badawczy instytucjonalizuje się, powstają nowe stowarzyszenia zrzeszające badaczy ezoteryzmu, rośnie liczba publikacji i konferencji. W celu weryfikacji postaw środowiska akademickiego wobec badaczy zgłębiających ezoteryzm zachodni i alternatywną duchowość na łamach nauk humanistycznych i społecznych podjęte zostało badanie. Zadano naukowcom pytania o doświadczenie uprzedzeń, deprecjacji, niższego prestiżu czy trudności w uzyskaniu grantu naukowego związanego z podejmowaną przez nich tematyką badawczą. Artykuł przedstawia analizę odpowiedzi na te pytania.

**Słowa kluczowe:** ezoteryzm, nowa duchowość, środowisko akademickie, uprzedzenia, badania jakościowe

### **Summary**

Scientific research covers more and more areas of the socio-cultural world. One of them is Western esotericism. Conceptualized by some in terms of rejected knowledge, it is returning to the domain of science after centuries of exclusion, but this time as an area of research. As the literature on the subject indicates, it may seem that it is not just another subject to explore. The exclusion of esotericism seems to also affect the people who study it. On the other hand, however, the research area is becoming institutionalized, a new association bringing together researchers of esotericism is being established, and the number of publications and conferences is growing. In order to verify the attitudes of the academic community towards researchers exploring Western esotericism and alternative spirituality in the humanities and social sciences, a study was undertaken. The Polish scientists were asked questions about their experience of prejudice, depreciation, lower prestige, or difficulties in obtaining a research grant related to their domain of research. The article presents an analysis of the answers to the above presented questions.

**Keywords:** esotericism, new spirituality, academia, prejudice, qualitative study

Motywy narracyjny ezoteryzmu jest wędrówka, podróż.  
(Wójtowicz 2018: 44)

### Wstęp, czyli krótka historia długiego powrotu

Oświeceniowy świat nauki wyrzucił ezoteryzm poza obręb tego, co uznane zostało wówczas za racjonalne, na antypody wiedzy, by ponownie przyjąć go na łono nauki, tym razem jednak jako nowy obszar badawczy warty eksploracji. W 1933 r., z inicjatywy Olgi Fröbe-Kapteyn, rozpoczął się cykl spotkań nazwanych Eranos (Eranos Tagung). Uczestniczyli w nich tacy naukowcy, jak m.in. Rudolf Otto, Carl Gustav Jung, Gerardus van der Leeuw, Mircea Eliade, Henry Corbin, Gershom Scholem, Gilles Quispel czy Joseph Campbell (Rzeczycka, Trzcińska 2019: 13–14). Był to punkt zwrotny w podróży ezoteryzmu przez obszary nauki.

„Już przed drugą wojną światową uczeni odkrywali bogate dziedzictwo neoplatonickiej i hermetycznej myśli i praktyki na Zachodzie” (Goodrick-Clarke 2008: 4), lecz dopiero w latach sześćdziesiątych ubiegłego wieku, za sprawą takich badaczy, jak Edgar Wind, Ernst Cassirer, Frances Amelia Yates czy Daniel Pickering Walker (tamże), powoli zaczął słabnąć pogląd, zgodnie z którym „tradycja hermetyczna”, „magia” czy „okultyzm” nie zasługują na poważne studia akademickie (Hanegraaff 2001: 6). Od tego czasu studia nad ezoteryzmem zachodnim nabrały rozpędu (von Stuckrad 2014a: 2). Wraz z publikacją w 1992 r. podręcznika *L'Ésotérisme* Antoine Faivre wprowadził studia nad ezoteryzmem na nowy poziom (Hanegraaff 2016: 167). Następnie publikacje słownika gnozy i zachodniego ezoteryzmu Woutera Hanegraaffa (Hanegraaff 2006) oraz wielu innych opracowań naukowych wyróżniły ezoteryzm jako odrębny obszar badawczy (Stuckrad 2015: 527). Niewidzialna wiedza znów została zauważona<sup>1</sup>.

Poza paradygmatem Yates<sup>2</sup> i taksonomicznym ujęciem Faivre'a<sup>3</sup>, ezoteryzm konceptualizowany jest przez część badaczy jako wiedza odrzucona, *rejected knowledge* (zob. Hanegraaff 2012; Kasperek 2019). Andrzej Wójtowicz, zwracając uwagę na historyczny bagaż ezoteryzmu, stwierdza, że „wiele jest racji w uznaniu, iż ezoteryzm jest zmienną formacją kultury naznaczoną w swych historycznych formach pewną postawą wyłączenia, reakcją marginalizacji jego treści, programów, instrukcji czy doktryn, słowem, praktyką jakiejś egzorcyzacji, dyskryminacji, co najmniej podejrzania” (Wójtowicz 2018: 33). Podejrzania te zdają się jednak dotyczyć nie tylko samego ezoteryzmu, ale również badających go naukowców, których najbliższe środowisko akademickie obdarza nieufnym spojrzeniem (Hanegraaff 2001: 24).

Jak wskazuje Marco Pasi, badanie ezoteryzmu wiąże się z ryzykiem stygmatyzacji (Pasi 2014: 132–133). Podobnie Ronald Hutton sygnalizuje, że badanie – w tym kontekście poganizmu – może wiązać się z negatywnymi konsekwencjami dla kariery i reputacji naukowej (cyt. za: Stuckrad 2016: 178). W związku z tym „radzi on swoim studentom, żeby wybrali inny obszar badawczy, jeśli myślą o karierze naukowej, lub żeby chociaż wybrali inną nazwę dla badanego przedmiotu w celu uniknięcia nieporozumień” (tamże). Choć w socjologii nie określa się już ezoteryzmu jako dewiacji, co było popularne w latach 70. ubiegłego wieku (Asprem, Granholm 2014: 5), obszar ten wciąż pozostaje niezwykle kontrowersyjny (Stuckrad 2014a: XI).

Polskie publikacje zdają się potwierdzać powyższą tezę. Karolina Maria Hess wskazuje, że „badacze spuścizny ezoterycznej” spotykają się z problemami „nieistotności” i „utożsamienia”. Z jednej strony muszą

1 Nawiązując do tytułu książki, zob. E.A. Tiryakian, *On the Margin of the Visible. Sociology, the Esoteric, and the Occult*, A Wiley-Interscience Publication. John Wiley & Sons, New York - London - Sydney - Toronto 1974.

2 Paradygmat Yates, został zaproponowany w książce *Giordano Bruno and the Hermetic Tradition* (1964) i sprowadza się do twierdzenia, że nowoczesna nauka była możliwa wyłącznie dzięki renesansowemu hermetyzmowi, a ponadto „tradycja hermetyczna”, wg tego paradygmatu, była rzeczywistą siłą napędową naukowych rewolucji (Stuckrad 2014a: 2–3).

3 Antoine Faivre definiował ezoteryzm jako wzorzec myślowy (*pattern of thought*), który ma sześć (choć początkowo w 1992 r. cztery) cechy charakterystyczne (które wspólnie tworzą Weberowski typ idealny): „1) taką wizję makro- i mikrokosmosu, w której istotną rolę przypisuje się działaniu planet; 2) przekonanie, że wszechświat jest «nasycony» taką siłą życiową, która sprawia, że jest on zróżnicowany jakościowo i ilościowo, oraz hierarchicznie uporządkowany; 3) wiarę w to, że określonego rodzaju praktyki umożliwiają dostęp do wyższego boskiego świata; 4) eksponowanie potrzeby takiej duchowej przemiany, która prowadzi do zjednoczenia z tym wyższym światem; 5) wiarę w to, że cała różnorodność i różnorodność świata może się zjednoczyć w jedność; oraz 6) wiarę w to, że w zgłębianiu ezoterycznych tajemnic można osiągnąć mistrzostwo, a mistrzowie swoją wiedzę mogą przekazywać swoim uczniom i sukcesorom poprzez odpowiedni proces inicjacji” (Faivre 1994: 10, za: Drozdowicz 2021: 17).

stale udowadniać, że ich obszar badawczy jest nie mniej ważny od innych i również zasługuje na analizę, a z drugiej muszą „borykać się z utożsamianiem z tym, czym się zajmują – uprawianie tego typu badań wydaje się podejrzane i – zdaniem niektórych – kryć musi «drugie dno», czyli fascynację własną” (Hess 2015: 16). Negatywny stereotyp umacniany jest przez pojawiające się co jakiś czas publikacje, „w których jednak – mimo deklarowanych metod badań, na przykład nauk społecznych – autorzy oceniają omawiane praktyki z perspektywy teologii katolickiej”, przestrzegając przed studiowaniem „tajemnych” tekstów (tamże).

Andrzej Kasperek zauważa, że w społecznym odbiorze ezoteryki „dominuje lekceważenie, swoiste odium groteskowości” (Kasperek 2022: 54), a „socjologów prowadzących badania w zakresie religii, duchowości czy ezoteryzmu łączy pewien rodzaj rezerwy wobec ich działalności naukowej ze strony socjologicznego środowiska” (tamże: 59). W efekcie prowadzić to może do autodeprecjacji badacza i „ukrywania” ezoteryki pod inną nazwą, a tym samym marginalizacji zjawiska ezoteryzmu w socjologii (tamże: 54).

Status ezoteryzmu w polu badań naukowych zdaje się być jednak bardziej skomplikowany. Jeszcze w okresie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, kiedy badania prowadzone w tym zakresie były dalekie od założeń ówczesnej ideologii, oscylując między krytyką a fascynacją, w wydaniu jednych opis historii nauk tajemnych przybierał formę demaskowania zabobonów minionych epok, a w opisach innych ezoteryzm jawił się jako cenny korzeń, z którego wyrosły nauki nowożytne (Danek 2021: 256–264).

Wouter Hanegraaff zauważa, że od ponad dwudziestu lat sytuacja znacząco się zmienia. Ezoteryzm zdaje się być jednym z ciekawszych obszarów badawczych, w którym jest jeszcze wiele do zrobienia, natomiast badacze nie muszą się już bać ostracyzmu ze strony środowiska akademickiego, a wręcz mogą oczekiwać otwartości i uznania (Hanegraaff 2016: 168). Z roku na rok publikacji z zakresu ezoteryzmu, duchowości alternatywnej i tematów pokrewnych przybywa. Teza Johna Nassbita, uznająca duchowość za rosnący megatrend społeczno-kulturowy od lat 80. XX w., ugruntowuje się (Houtman, Heelas, Achterberg 2012: 25), czego w polskich publikacjach dowodzą m.in. Janusz Mariański i Stanisław Wargacki (Mariański, Wargacki 2011). W tematach badań społecznych zauważalna jest nawet swoista moda na duchowość (Domaradzki 2010: 130). Obszary badawcze instytucjonalizują się, m.in. w postaci powstałego już na początku lat 90. XX w. Laboratorium Niedogmatycznej Duchowości na Uniwersytecie Gdańskim czy Polskiego Stowarzyszenia Badań nad Zachodnim Ezoteryzmem<sup>4</sup>. Przyznawane są również środki na realizację projektów badawczych, takich jak *Kultura polska wobec zachodniej filozofii ezoterycznej 1890–1939*<sup>5</sup>, *Biodynamika w Polsce (1924–2024)*, *Zachodnia filozofia ezoteryczna jako impuls nowoczesności*, *Transdyscyplinarne badania historii idei*<sup>6</sup> czy *Alternatywne programy duchowości na Śląsku Cieszyńskim*<sup>7</sup>.

Pojawia się więc pytanie: Jak połączyć te sprzeczne sygnały? Z jednej strony odnaleźć można relacje badaczy, które jasno wskazują na sceptyczny stosunek środowiska naukowego do badań na ezoteryzmem i szeroko pojętą alternatywną duchowością, a nawet uprzedzenia czy ostracyzm. Z drugiej strony obszar ten instytucjonalizuje się, a nawet w opinii niektórych staje się „modny”. Jak więc, z perspektywy badaczy „innej duchowości”, obszar ten jest postrzegany przez środowisko akademickie, w którym funkcjonują?

Nauka nie jest działaniem w próżni, lecz w konkretnym środowisku społecznym, kolektywach myślowych – wspólnotach „ludzi związanych wymianą myśli lub wzajemnym oddziaływaniem intelektualnym” (Fleck 1935: 68, za: Sady 200: 48) czy paradygmatach naukowych (Kuhn 1996). Pomagają one wybrać odpowiednie metody badawcze, ale również tematy i zjawiska warte eksploracji, co może prowadzić do nieświadomego wykluczenia pewnych kierunków badań czy umniejszenia lub marginalizowania innych zjawisk, czyniąc je „nie do pomyślenia” (Whitaker, Atkinson 2021: 26). Ponadto wybór właściwego tematu badań jest

4 Założonego w 2013 r. przy Katedrze Porównawczych Studiów Cywilizacji Uniwersytetu Jagiellońskiego.

5 Kierownik projektu: Monika Rzezycka, kierownicy sekcji: Izabela Trzcńska, Diana Obolenska, Anna Mikołajko, Tadeusz Cegielski, Agata Świerżowska, Urszula Patocka-Sigłowy.

6 Kierownik projektu: Monika Rzezycka, skład zespołu badawczego: Urszula Patocka-Sigłowy, Katarzyna Arciszewska, Przemysław Sieradzian, dr Katarzyna Świerk, Agata Świerżowska, Izabela Trzcńska, John Paull, Paweł Bietkowski, Anna Pauli, Dawid Trybański.

7 Kierownik projektu: Izabela Trzcńska, skład zespołu badawczego: Renata Czyż, Zbigniew Łagosz, Andrzej Kasperek, Anna Olszewska, Zbigniew Pasek, Marek Rembierz, Monika Rzezycka, Katarzyna Skowronek, Józef Szymeczek, Agata Świerżowska, Jędrzej Skibowski, Paweł Mirowski, Julia Zlochevska, Alicja Głębocka.

podyktowany zewnętrznymi naciskami opinii publicznej, polityki i źródeł finansowania (Greenwood, Levin 2005). „Programy rządowe i sektora prywatnego oraz źródła finansowania mogą świadomie lub nieświadomie faworyzować programy badawcze, które uprzywilejowują uprzednie czy dominujące systemy wierzeń i wykluczają rozważania na temat marginalizowanych tradycji religijnych i bardziej osobistej duchowości” (Walent 2009: 7). Pierwszym krokiem jest więc rozpoznanie ukrytych założeń, przyjętych w środowisku naukowym ram, które mogą wpływać zarówno na rozwój, jak i marginalizację pewnych obszarów badawczych.

### **Eksploatacja empiryczna**

Sygnalizowane przez wspomnianych badaczy stereotypy czy uprzedzenia środowiska naukowego względem podejmowanej problematyki badawczej były przyczynkiem do podjęcia badań eksploracyjnych pogłębiających tę kwestię. Z jednej strony niektórzy badacze wskazują na trudności związane z badaniami nad ezoteryzmem i rezerwą środowiska akademickiego, a z drugiej liczba publikacji oraz konferencji poświęconych studiom nad ezoteryzmem rośnie, co zdaje się przeczyć tej tezie. Na przestrzeni ostatnich lat zaszły znaczące zmiany społeczne i kulturowe, które zdają się odznaczać większą otwartością społeczną, a nawet fascynacją tym, co do tej pory było uznawane za „inne”<sup>8</sup>. W celu eksploracji odbioru badaczy i badań nad ezoteryzmem zachodnim i alternatywną duchowością przez środowisko akademickie zostało podjęte autorskie badanie jakościowe. Przedstawicielom nauk humanistycznych i społecznych, którzy badają ezoteryzm, alternatywną duchowość i inne zjawiska pokrewne, zostały wysłane drogą mailową od 25 października do 13 listopada 2023 r.<sup>9</sup> dwa pytania:

1. *Czy kiedykolwiek doświadczył/-a Pan/Pani zjawiska stereotypizacji bądź uprzedzeń związanych z badanym przez Pana/Panią zjawiskiem ezoteryzmu/duchowości alternatywnej?*
2. *Czy uważa Pan/Pani, że prowadzenie badań na temat ezoteryzmu/duchowości alternatywnej wiąże się z mniejszym prestiżem, (auto)deprecjacją lub trudnościami z uzyskaniem grantu naukowego, lub innymi trudnościami?*

Respondenci zostali również zapytani o ich wolę anonimizacji odpowiedzi lub pozostawienia ich jawnymi w celu zwiększenia wiarygodności badania i możliwości identyfikacji faktycznych obszarów badawczych (i dyscypliny naukowej), zebranych pod nazwą zawartą w pytaniu autora – ezoteryki i alternatywnej duchowości. Łącznie odpowiedziało czternaście osób<sup>10</sup>.

8 Zainteresowanie nową duchowością odnotować można m.in. w badaniach eksploracyjnych. Prawie połowa badanych (47%) zgadza się ze stwierdzeniem „znaki zodiaku opisują moją osobowość”, co trzeci (29%) praktykuje „manifestację (jako praktykę opartą na prawie przyciągania)”, a co piąty medytuje. M. Grzyb, W. Jaworska, *Eksploatacja zagadnień ezoteryki i nowej duchowości. Raport z badań pilotażowych wśród studentów 2021/2022*, „Uniwersyteckie Czasopismo Socjologiczne” 2023, t. 31, nr 1, s. 55–63, <https://czasopisma.uksw.edu.pl/index.php/ucs/article/view/13373>, s. 59, dostęp 4.11.2023.

9 Ostatnią odpowiedź dostałem natomiast 28 listopada 2023 r. Zostało wysłanych łącznie 30 wiadomości (*response rate* 46,7%). Do każdej z 30 osób wysłano tylko jedną wiadomość, bez ponownego przypomnienia. Warunkiem rekrutacji do badania była choć jedna publikacja w obszarze alternatywnej duchowości czy ezoteryzmu. Próba była dobierana za pomocą takich miejsc, jak Google Scholar (artykuły i książki naukowe na temat „innej duchowości”), strony instytucji naukowych, jak Polskie Stowarzyszenie Badań nad Zachodnim Ezoteryzmem i Laboratorium Niedogmatycznej Duchowości, prelegenci konferencji naukowych poświęconych ezoteryzmowi i innej duchowości, osoby polecane przez innych respondentów. Lista osób, do których zostały wysłane pytania, zapewne mogłaby być dłuższa (jednak nie do każdego potencjalnego respondenta adres email był jawny), jednakże po pierwsze, badanie miało na celu wstępną eksplorację i w miarę możliwy krótki przedział czasu zbierania odpowiedzi ze względu na to, że ten obszar badawczy, jak i jego odbiór dynamicznie się zmienia. Po drugie, ze względu na fakt, że należałoby ten temat poszerzyć i pogłębić – poszerzyć o badaczy również spoza obszaru badawczego, jakim jest „inna duchowość”, oraz poza humanistykę, a pogłębić ze względu na pytania zadawane respondentom, co jednak wymaga większego nakładu pracy i środków.

10 Odpowiedzi udzielili, za co jeszcze raz dziękuję: dr hab. Andrzej Kasperek, dr hab. Anna E. Kubiak, prof. Zbigniew Pasek, dr Zbigniew Łagosz, dr hab. Anna Mikołajko, dr Marta Jabłońska, dr Aneta Tylak, dr hab. Andrzej Słaboń, prof. Krzysztof Konecki, mgr Agnieszka Stecko-Żukowska, dr hab. Agata Świerzowska, dr Łukasz Kutyló oraz dwie osoby chcące zachować anonimowość.

Pierwszą uwagą wstępną jest fakt rozpiętości terminów użytych w pytaniu „ezoteryzm i duchowość alternatywna”, które kryją w sobie pokrewne, choć w zasadzie różnorodne treści, co zwrótnie może różnicować reakcje środowiska naukowego. Na owo zróżnicowanie obszarów badawczych zwróciło uwagę pięciu respondentów:

Odpowiadając na Pana pytania na wstępie pragnę stwierdzić, że moje zainteresowania badawcze dotyczą socjologii religii i w tych ramach problemu mistyki, co może być bliskie ezoteryzmowi, lecz nie jest z nim tożsame. (Andrzej Słaboń)

Ja się nie zajmuję ezoteryzmem. Zajmuje się badaniem hata Jogi głównie jako praktyki fizycznej. Choć pewne elementy duchowości oczywiście podejmowałem. Podejmowałem również elementy duchowości w opracowywaniu swojej wizji koncepcji socjologii kontemplacyjnej. Odwoływałem się tam do buddyzmu zen. (Krzysztof Konecki)

Czasem trudno jednoznacznie odpowiedzieć na pewien rodzaj pytań, bo wszystko zależy od ściśle określonego tematu/problemu/zagadnienia (ezoteryzm zaś jest pojęciem bardzo szerokim). Zajmując się zagadnieniem tak zwanego wyższego hermetyzmu, mogę odpowiedzieć, że [...] (Aneta Tylak)

Na wstępie chciałbym zaznaczyć, że dotychczas nie interesowałem się badawczo ezoteryką, a moje rozważania na temat duchowości wpisują się w ramy dyskusji akademickiej i stanowią kontynuację problematyki od dawna poruszanej w literaturze przedmiotu. Być może wynika to z bliskiego mi sposobu definiowania duchowości<sup>11</sup>. (Łukasz Kutyló)

Stereotypizacja? Inaczej postawiłbym ten problem. W powszechnym odczuciu ezoteryka to coś w rodzaju magicznego New Age. Inaczej definiują to pojęcie badacze (także mało zgodni bo i nieostre ono jest), a inaczej wiedza potoczna. (Zbigniew Pasek)

Warto mieć również na uwadze, że ankietowanych badaczy różni nie tylko poszczególne obszary badawcze, ale również uprawiana dyscyplina naukowa; do najczęściej wymienianych należą: socjologia (8 osób), religioznawstwo (3), kulturoznawstwo (2), filologia (1), filozofia (1) i antropologia (1)<sup>12</sup>, co znów zwrótnie może wpływać na zróżnicowanie względem doświadczenia uprzedzeń. Z uwagi na relatywnie małą liczebność wszystkich polskich badaczy nauk humanistycznych i społecznych zajmujących się tym obszarem, a szczególnie na ograniczoną możliwość ich identyfikacji i dostępności do nich, zdecydowano się na tak szerokie i nieprecyzyjne ujęcie ezoteryzmu i alternatywnej duchowości łącznie, pod wspólnym mianownikiem „Innego”: granicznego miejsca między uznaną racjonalnością oświeceniową a uznanymi instytucjami religijnymi. Wybór respondentów z różnych dyscyplin nauk humanistycznych i społecznych był podyktowany wymienionymi już względami, a także z uwagi na postulowany przez Woutera Hanegraaffa paradygmat „ezoteryzmu 3.0”. Ma on oznaczać współczesny etap badań nad ezoteryzmem zachodnim obejmujący dyskusję interdyscyplinarną oraz wykraczanie poza ujęcie ezoteryzmu z perspektywy jednej tylko dyscypliny naukowej (Hanegraaff 2016: 168).

### Doświadczenia stereotypów i uprzedzeń

Łącznie mniej niż połowa ankietowanych (6 na 14 osób) wskazała doświadczenie (raz lub więcej) szczególnych trudności bądź uprzedzeń w związku z podejmowaną przez nich tematyką, a cztery odpowiedzi miały

11 Jak wskazują badani (co potwierdza literatura przedmiotu), duchowość jest pojęciem szerokim, obejmującym zarówno „alternatywną duchowość”, „ezoteryzm”, jak i inne rodzaje duchowości: „[...] nie ukrywam, że inspirowałem się tutaj pracami Viktora E. Frankla, który duchowość odnosił do wszelkich prób związanych z nadaniem bądź odkryciem sensu własnej egzystencji. Tak rozumianej duchowości nie da się więc sprowadzić wyłącznie do duchowości rozwijanej na gruncie określonych tradycji religijnych czy ezoterycznych” (Łukasz Kutyló).

12 Do niektórych respondentów przypisanych było więcej niż jedna dyscyplina naukowa.

charakter ambiwalentny. Jeśli pojawiała się negatywna reakcja środowiska akademickiego, miała charakter niebezpośredni.

Myślę, że zdecydowanie tak choć nigdy niewypowiedzianą w sposób bezpośredni. Już robiąc doktorat na UJ (Wpływ Aleistera Crowleya na środowiska magiczne w Polsce XIX wieku) był on tematem zażartych dyskusji akademickich – w stylu: czy wypada? (Zbigniew Łagosz)

Jedną z reakcji środowiska akademickiego badaczy bywa wyśmianie.

Tak spotykam się z prześmiewcami moich zainteresowań. Generalnie nie przyznaje się w jaki sposób prowadzę zajęcia, bo być może by mi zabroniono. Robię na nich praktykę jogi, medytacje i pranajamę, czyli ćwiczenia oddechowe. Tak ukrywam się z tymi metodami dydaktycznymi. Choć już coraz mniej. (Krzysztof Konecki)

Badania czy prowadzenie zajęć z zakresu ezoteryzmu i alternatywnej duchowości wzbudzają zarówno pozytywne, jak i negatywne reakcje, nie tylko wśród naukowców, ale też studentów. Zajęcia te cieszą się niewątpliwym zainteresowaniem, a przez innych traktowane są z „dyskretną ironią” czy „potępieniem”.

Ta tematyka badawcza budzi zarówno duże zainteresowanie, jak i ogromny opór. Kiedy zaczynałam swoje konwersatorium z tradycji ezoterycznych w kulturze, do sali mieszczącej ok. dwadzieścia osób przyszło trzy razy więcej studentów, lecz równocześnie ze strony innych studentów słyszałam potępiające albo ironiczne uwagi. Niełatwo mi też przyszło uzyskać zgodę na takie zajęcia. Dostałam jeszcze możliwość prowadzenia seminarium magisterskiego z różnych form religijności i duchowości alternatywnej, zajęcia te traktowano jednak z dyskretną ironią. (Anna Mikołajko)

Jeden z najczęściej wymienianych stereotypów (czy trudności) związanych z badaniem ezoteryzmu zachodniego związany był z postrzeganiem tej tematyki przez środowisko akademickie badanych jako „niepoważna”, „niszowa” i „nieistotna”.

Muszę przyznać, że pomimo cały czas gdzieś obecnej w tyle głowy obawy, że to trochę ryzykowna tematyka, nie spotykam się zasadniczo z istnieniem takich uprzedzeń w środowisku naukowym. Z jednym wyjątkiem: jedno z wiodących polskich czasopism socjologicznych nie było zainteresowane publikacją artykułu z zakresu socjologii ezoteryzmu ze względu na „niszowość tematyki”. Spotykam się natomiast z życzliwym przyjęciem tej tematyki przede wszystkim w czasopismach religioznawczych. (Andrzej Kasperek)

[...] częstokroć słyszałem opinie, iż ezoteryka w ujęciu naukowym nie stanowi poważnego zakresu badań. (Zbigniew Łagosz)

Miałem wrażenie, że moje badania były uznawane za nieistotne ze względu na przedmiot eksploracji. W socjologii za „ważne” problemy badawcze uznaje się zjawiska mainstreamowe, mające wpływ na dużą część populacji (np. kościół katolicki, życie polityczne, patologie społeczne, stereotypy, konflikty narodowościowe, niepełnosprawność). (Anonimowo 1)

Zazwyczaj spotykałam się z zainteresowaniem i powiedziałabym, pewnym zdziwieniem, że ezoteryka / tradycje ezoteryczne są / mogą być przedmiotem refleksji naukowej na szerszą skalę. Zdziwienie wynikało z przekonania części osób, że tematyka ta jest tak bardzo niszowa, tak bardzo wąska, że szersza / dłuższa / bardziej rozbudowana refleksja badawcza nad nią nie jest możliwa. Słowem, jest to marginalny problem, który może być przedmiotem badań przyczynkarskich i nic więcej. Sporadycznie spotykałam się z przekonaniem, że tradycje ezoteryczne nie są „ważnym” tematem badań, co wynikało z niewiedzy rozmówców na temat tego, czym tradycje te są i w jaki sposób były/są obecne w kulturze. Krótkie wyjaśnienie zazwyczaj powodowało zmianę perspektywy rozmówcy. (Agata Świerzowska)

Z drugiej strony, jak wskazuje Łukasz Kutuło, pomysł na badania trzeba „umieć sprzedać”. Kwestia „nieistotności badań” dotyczyłaby więc nie tylko obszaru ezoteryki i duchowości, ale wszelkiej działalności naukowej, która jest nierozzerwalnie związana z ekonomią i oceną użyteczności, jaką niesie dane badanie.

Nauka jest obecnie silnie powiązana ze sferą gospodarczą (pytanie, czy w ogóle logika świata gospodarczego nie przeniknęła wszystkich innych sfer życia społecznego?!). Znaczenie przypisuje się temu, co jest praktyczne, co da się sprzedać. Proszę zauważyć, że zmienił się nawet sposób odgrywania roli „pracownika naukowego”. Dzisiaj nie wystarczy posiadać wiedzę, prowadzić dobre badania i pisać niezłe artykuły. Trzeba „umieć to wszystko sprzedać”. Badacz musi być więc także „przedsiębiorcą”. W tak zorganizowanym świecie zagadnienia związane z duchowością w ogóle, a więc także z ezoteryką, są nieistotne tak długo, dopóki nie da się ich w jakichś sposób „spieniężyć”, wykorzystać w sposób praktyczny<sup>13</sup>. (Łukasz Kutuło)

Inną uciążliwością związaną z prowadzeniem badań nad ezoteryzmem jest utożsamienie przez środowisko naukowe badania duchowości alternatywnej z jej praktykowaniem.

Ciekawym pytaniem jest natomiast to, które zazwyczaj zadają mi osoby rozmawiające ze mną na temat moich badań – i jest to rzecz nagminna w moim przypadku, co może jednak wynikać ze specyfiki tradycji, którymi się zajmuję joga – czy sama praktykuję jogę, czy mam praktyczne doświadczenia związane z tym systemem (a zajmuję się także innymi kwestiami i nikt nigdy nie zapytał mnie o to czy jestem teozofką itp.). (Agata Świerzowska)

Jak wskazuje Andrzej Kasperek, uprzedzenia pojawiają się raczej w środowisko lokalnym niż naukowym:

[...] z uprzedzeniami czy stereotypami spotykamy się natomiast w środowisku lokalnym, gdzie prowadzimy badania. Przełamujemy też opór niektórych instytucji lokalnych. (Andrzej Kasperek)

Reakcja jest więc silnie zróżnicowana i zależna od konkretnej grupy osób.

W środowiskach osób otwartych spotykamy się z zainteresowaniem, szacunkiem, a nawet podziwem, że ryzykujemy pracę na tak „śliskim” polu. Są jednak także środowiska nietolerancyjne, potępiające, które nie rozumieją lub nie chcą rozumieć, że badamy zjawiska kulturowe, których istnienie jest bezsprzeczne. (Anna Mikołajko)

I tak, i nie. Generalnie, z niewielkimi wyjątkami, w środowisku akademickim nie doświadczyłam wskazanych przez Pana zjawisk. [...] Czy takie badania wiążą się / mogą wiązać się z mniejszym prestiżem/możliwościami, tak, zapewne z powodów o których napisałam powyżej („mały/niszowy temat”, „niepoważny temat”). Niekiedy mogą rolę grać względy ideologiczne – wskazywanie, że np. określone osoby działały z pobudek / pod wpływem idei ezoterycznych nie jest dobrze widziane w niektórych środowiskach. (Agata Świerzowska)

Reakcje te mogą pochodzić ze środowisk nauk „ściśłych”, osadzonych w paradygmacie pozytywistycznym, czy metodach ilościowych, które kwestionują zasadność zarówno samego obszaru badawczego, jak i metod jakościowych.

Nigdy nie spotkałem się z żadnymi takimi reakcjami w odniesieniu do własnej osoby. Niemniej jednak wielokrotnie słyszałem, jak moi koledzy i moje koleżanki – zwłaszcza ci reprezentujący nauki ścisłe, wykorzystujący w swojej pracy badawczej metody ilościowe – naśmiewali się z badań poświęconych ezoteryce. To „naśmiewanie” odbywało się oczywiście w określony sposób: kwestionowano sens takich

13 Łukasz Kutuło podaje również ciekawy przykład: „Tutaj ciekawe wydają się rozważania Jona Kabata-Zina – badacza, który rozpowszechnił praktykę uważności w świecie zachodnim. Choć jest to praktyka wywodząca się z buddyzmu, to obecnie znajduje zastosowanie m.in. w medycynie, psychoterapii czy zarządzaniu ludźmi. W jednym z artykułów Jon Kabat-Zin pisał, że przez długi czas nie nawiązywał w ogóle do buddyzmu – ani w swojej praktyce w jednym z amerykańskich szpitali, gdzie prowadził program redukcji stresu oparty właśnie na uważności, ani w publikacjach naukowych. Zwyczajnie obawiał się krytyki ze strony środowiska naukowego. Dopiero, kiedy okazało się, że praktyka uważności jest skuteczna – co znalazło swoje potwierdzenie w badaniach empirycznych (a jakże!) – «ujawnił się»”.

badania, przyznawania środków na ich realizację. Przedmiotem ataku były także kwestie metodologiczne: zgadzano się, że wnioski wyłaniające się z takich badań nie są „uprawomocnione” (przy czym to „uprawomocnienie” wiązano z zastosowaniem metodologii ilościowej i generalnie – stanowiska pozytywistycznego). (Łukasz Kutuło)

O ile w niektórych środowiskach badacze obserwują postawy otwarte i pełne szacunku, a nawet uznania, a w innych raczej zamknięte, potępiające, o tyle dwóch respondentów podkreśla szczególnie znaczenie kontekstu narodowego.

[...] Ale pewną rezerwę środowiska humanistycznego wobec podobnych badań (w Polsce) dostrzegam. (Zbigniew Pasek)

Generalnie unikam polskiej publiczności. Publikujemy głównie po angielsku za granicą. Uważam że Polska Akademia jest zaściankowa, i wszelkie nietypowe, często oryginalne, innowacyjne, kreatywne koncepcje są tutaj odrzucane. Robi to głównie najbliższe środowisko, nie wybacza się komuś kto osiąga więcej, taka polska specyfika. Można to nazwać zawiścią akademicką. (Krzysztof Konecki)

Choć Hume’owska gilotyna rzeczywiście jednym cięciem oddziela fakty od wartości, to jednak humanistyka zdaje się być „wolna od wartościowania”<sup>14</sup> tylko w zakresie sposobu badania i wnioskowania o danym obszarze badawczym, ale nie przy samym jego wyborze. Niektóre tematy uznawane są za „właściwe”, a inne za „nieistotne”, co podyktowane jest nie tylko użytecznością, ale również innymi względami, jak utrzymanie jasno ustalonych granic między nauką a „tym, co nią nie jest” (Stuckrad 2014b: 20–34). Oceny wartości obszaru badawczego, od „nieważnego” przez „zwyczajny” po taki, któremu warto poświęcić karierę naukową, są jednak niezwykle zróżnicowane.

### Pozyskanie grantów naukowych na badania

Jak wskazują poniższe wypowiedzi<sup>15</sup>, pozyskanie grantu na badania związane z ezoteryzmem nie jest trudniejsze niż w przypadku innych obszarów badawczych.

Środowisko PSBnZE<sup>16</sup> pozyskiwało granty, prowadzi badania i jest dla mnie środowiskiem, które ma swoją renomę. (Anonimowo 2)

Uczestniczę obecnie w grantie ministerialnym, który tę tematykę podejmuje. Moja doktorantka uzyskała niedawno grant mieszczący się w ezoterycznej tematyce. (Andrzej Kasperek)

Szczególnie pomocne w tym kontekście może być współpracowanie z innymi badaczami i stowarzyszeniami. Jak wynika z kolejnej odpowiedzi, trudności w uzyskaniu grantu mogą być bardziej związane z kontekstem politycznym niż samą tematyką.

Na polskich uczelniach pracuje oczywiście grupa osób zajmujących się np. teozofią, antropozofią, spirytyzmem itp. Znamy się i próbujemy zespołowo uzyskać granty, ale udało się to tylko raz (przynajmniej w tym zespole). Po zrealizowaniu badań otrzymaliśmy bardzo dobrą ocenę, wystąpiliśmy więc o przyznanie kolejnego grantu na kontynuację. Tym razem jednak nam odmówiono. Prawdopodobnie nie bez znaczenia było to, że zmienił się kontekst polityczny. (Anna Mikołajko)

Kolejny respondent również uzyskał grant na badania naukowe, jednakże wskazuje, że wiązało się to z wpisaniem w „tradycyjny schemat”.

14 Termin Maxa Weбера.

15 Łącznie osiem osób odniosło się do tematu grantów naukowych. Dwie osoby wskazały, że o takowy się nie ubiegały, przez co nie mogą ocenić trudności z tym związanych. Dwie kolejne stwierdziły, że takich trudności nie miały, a cztery pozostałe odpowiedzi miały ambiwalentny wydźwięk.

16 Polskie Stowarzyszenie Badań nad Zachodnim Ezoteryzmem.



Grant na badania na temat jogi uzyskałem, tak że trudno mi powiedzieć, że są tutaj trudności. Chociaż starałem się wpasować w tradycyjne schematy naukowej konwencji, żeby uzyskać ten grant. (Krzysztof Konecki)

W odczuciu niektórych badaczy, lepiej jest ukryć słowo „ezoteryzm” pod inną nazwą.

Aby otrzymać grant mamy odruch ukryć słowo „ezoteryka” – na wszelki wypadek. Recenzenci to loteria i nie wiadomo jak zareagują. (Zbigniew Pasek)

Inną kwestią utrudniającą pozyskanie grantu jest uwarunkowanie – głównie natury technicznej. W przekonaniu badacza instytucje grantodawcze preferują techniki ilościowe, podczas gdy do badania ezoteryzmu i alternatywnej duchowości najodpowiedniejsze jest instrumentarium jakościowe.

Dodatkowy problem wiąże się z technikami badawczymi. Ze względu na specyfikę i rozmiar zjawiska, w badaniach duchowości alternatywnej używane są metody jakościowe, a instytucje grantodawcze chętniej przyznają pieniądze badaczom/-kom posługującym się technikami ilościowymi. Również część czasopism naukowych promuje artykuły autorów/-ek posługujących się technikami ilościowymi. (Anonimowo 1)

Podsumowując, pozyskanie grantu na badania ezoteryzmu czy alternatywnej duchowości wydaje się nie być trudne przy współpracy z innymi naukowcami lub renomowanymi środowiskami, jak wspomniane przez jednego z respondentów Polskie Stowarzyszenie Badań nad Zachodnim Ezoteryzmem. Jednakże wskazane były pewne trudności (związane z kontekstem politycznym czy technikami badawczymi), które nie dotyczą wyłącznie badań nad ezoteryzmem. Jednym ze specyficznych utrudnień, czy raczej reakcją badaczy na „loterię recenzentów”, jest strategia ukrywania ezoteryki pod inną nazwą.

### Zmiana w czasie

Trzech badaczy wskazuje na zmianę postaw środowiska akademickiego, jaka zaszła w czasie.

W tej chwili nie, ale jeszcze 10 lat temu – zdecydowanie tak. Po wspomniałym grantie realizowanym pod auspicjami Moniki Rzeczyckiej, w którym opublikowaliśmy 6 tomów badań nad rodzimą ezoteryką, realizuję obecnie pod auspicjami Izabeli Trzcinińskiej kolejny (Duchowość Śląska Cieszyńskiego). Jest to możliwe dzięki uporowi wspomniałych badaczy, którzy swymi nazwiskami niejako potwierdzili, iż nauka nie tylko może, ale musi badać tego typu zjawiska (w pryzmacie historycznym, socjologicznym, psychologicznym i wielu innych ujęciach). (Zbigniew Łagosz)

O autodeprecjacji pisałem w jednym z artykułów, ale mam wrażenie, że sytuacja się zmienia i studia nad ezoteryzmem, które nie są oczywiście osobistym wyznaniem, a rzetelnie zrealizowanym projektem badawczym, uznawane są w środowisku naukowym za jeszcze jeden obiekt zainteresowania badawczego. (Andrzej Kasparek)

Obecnie następuje oczywiście pewna zmiana. Dla przykładu na Zachodzie sporo pisze się o duchowości, kapitale duchowym itd. Można odnieść wrażenie, że ta problematyka zyskuje na znaczeniu, jest coraz częściej akceptowana na uniwersytetach<sup>17</sup>. (Łukasz Kutuło)

Powstają kolejne badania i zajęcia, a sam ezoteryzm staje się „jeszcze jednym”, typowym obszarem badawczym.

Prestiż nie jest związany z tematem badań, tylko ich jakością. (Zbigniew Pasek)

17 Choć może to mieć oczywiście pozytywne jak i negatywne konsekwencje, jak wskazuję w dalszej części wypowiedzi Łukasz Kutuło: „Z drugiej jednak strony, tak jak napisałem wcześniej, ten zwrot wiąże się z „upraktycznieniem” tej problematyki, z dostrzeżeniem potencjalnych zysków finansowych, jakie mogą się z nią wiązać. Obawiam się, że to pozbawi rozważań nad duchowością głębi (a widocznym tego efektem stanie się masa duchowych coachów, przewodników czy guru gotowych prowadzić nas do zbawienia «tutaj i teraz»).”

Jeżeli badania prowadzone są rzetelnie to, bez względu na tematykę nie powinny wiązać się z mniejszym prestiżem. (Aneta Tylak)

Ezoteryzm określany jest jako typowy obszar badawczy, jak każdy inny, niewiązący się z żadnego rodzaju (auto)deprecjacją czy niższym prestiżem badawczym.

Badania na temat duchowości alternatywnej są dosyć często podejmowane w socjologii religii, a także w badaniach zmian kulturowych w obrębie współczesnych społeczeństw. Nie sądzę, że ich prestiż jest niższy w porównaniu do innych tematów. (Andrzej Słaboń)

To się wiąże z tym, co napisałam wyżej – duchowość to potrzeba uniwersalna, która nie zanika z biegiem dziejów, a religijność przyjmuje coraz to nowe formy, jest to więc dla badaczy cały czas aktualny temat, z bogatą historią i tradycją badawczą. Nie wydaje mi się, żeby badania w tym obszarze miały być odbierane jako mało prestiżowe czy w jakiś sposób ekstrawaganckie. Biorąc pod uwagę badawcze „mody” (każde pokolenie kulturoznawców ma jakiś temat badań, na który jest aktualnie hajp) – badanie duchowości wydaje mi się wręcz konserwatywnym, a przynajmniej niemainstreamowym wyborem tematyki. (Agnieszka Stecko-Żukowska)

Co do pytania drugiego, to moje zdanie jest takie, że nie wiąże się to z (auto)deprecjacją. (Anonimowo 2)

Jeśli już pojawia się odczucie niższego prestiżu, to niekoniecznie ze względu na samą tematykę badawczą, ale na jej umiejscowienie w naukach społecznych i humanistycznych oraz użycie metod jakościowych.

Prowadzenie badań z zakresu nauk społecznych i humanistycznych w ogóle wiąże się z mniejszym prestiżem (w porównaniu do badań z zakresu nauk przyrodniczych). Ale nawet wśród badań mniej prestiżowych możemy wyróżnić takie, które są „gorsze” i „lepsze”. Te „lepsze” wiążą się zwykle z zastosowaniem metodologii ilościowej. [...] W gorszej sytuacji znajduje się badacz próbujący zająć się tym zagadnieniem za pomocą metodologii jakościowej, np. chcący wniknąć w świat człowieka uduchowionego (w ten ezoteryczny sposób) i pragnący oddać jego doświadczenia. Taki badacz (bądź badaczka) przekracza granicę wyznaczoną przez powszechny w świecie naukowym empiryzm. Nawet jeśli nie spotka się to z „oburzeniem” wśród badaczy związanych z naukami społecznymi, to pozostali zapewne będą mieć wobec takich badań więcej obiektywności. (Łukasz Kutylko)

Można zaobserwować instytucjonalizację tego obszaru badawczego, a wraz z nią rosnącą liczbę badaczy. Zmieniają się również reakcje w szerszym środowisku naukowym – co może wynikać z faktu, że im bardziej coś jest znane, tym użyteczność stereotypów i uprzedzeń spada. Linia argumentacji sporu badać / nie badać przesuwana się z samego tematu do bardziej ogólnych kwestii, jak m.in. metoda, wpisując się w tradycyjną dyskusję między naukami przyrodniczymi a humanistycznymi, ilościowymi a jakościowymi.

### Od stygmatyzacji do uznania?

Ponad połowa ankietowanych (siedem osób) odpowiedziała przecząco, wskazując, że nie doświadczyli dotychczas uprzedzeń związanych z badaną przez nich tematyką, co najwyżej „zdziwienie (zaskoczenie) ze strony koleżanki w Katedrze” (Andrzej Słaboń), które nie stanowiło negatywnej reakcji na wybór badanej tematyki. Ponadto rozpoznanie danej osoby jako badacza duchowości nie ma charakteru stygmatyzacji czy ostracyzmu, a pozytywnej reputacji eksperta w tej dziedzinie:

Nie doświadczyłem uprzedzeń lub stereotypizacji, przynajmniej w dolegliwy dla mnie sposób. Nie uważam za dolegliwej np. sytuacji, gdy pewna pani magister zwróciła się do profesora socjologii na naszym wydziale z prośbą, by prowadził jej doktorat – poświęcony zagadnieniom duchowości, a ów profesor odparł: „Przecież zajmuje się takimi tematami prof. X”. (Anonimowo 2)

Nigdy nie miałam obaw, że badanie tematów, którymi się zajmuję, w tym ezoteryką czy nowymi formami duchowości, mogłoby spotkać się z uprzedzeniami czy deprecjacją. Wręcz przeciwnie, miałam wrażenie,

że badania religii i duchowości to są dla antropologów, kulturoznawców tematy klasyczne, dobrze rozpoznane. (Agnieszka Stecko-Żukowska)

Pojawia się wręcz odwrotna reakcja niż ta nakreślona we wcześniejszej części tekstu. Obszar duchowości jest rozpoznany jako klasyczny w naukach społecznych, a ponadto współcześnie zainteresowanie tym tematem rośnie, co przejawia się liczbą konferencji czy cytowań.

Zdecydowanie nie. Zajmuję się dziedziną cyfrowej religii w kontekście ezoteryzmu / duchowości alternatywnej, szczególnie słowiańskiego neopoganizmu i duchowości współczesnych wiedźm. W ostatnich latach obserwuję wzrost zainteresowania tym obszarem, wzrost liczby publikacji, interesujących konferencji, upowszechnianie czasopism naukowych poświęconych tej tematyce. Na podstawie moich dotychczasowych doświadczeń mogę stwierdzić, że ani razu nie odczułam, aby temat ten podlegał jakimkolwiek formom deprecjacji, marginalizacji, spadkiem prestiżu czy podważaniem zasadności takich badań. Ponadto publikacje poświęcone cyfrowym zwyczajom wiedźm i neopogan należą do moich najczęściej cytowanych prac. (Marta Jabłońska)

Pozycja badaczy zdaje się już nie być marginalna, a przeciwnie – pionierska, wyznaczając nowe ścieżki w refleksji nauk humanistycznych i społecznych.

Ja nie uważam, aby prowadzenie takich badań miało charakter deprecjonujący. Przeciwnie, uważam, że osoby podejmujące tego typu badania, zwłaszcza jeśli myślimy o ezoteryzmie w Polsce (jego historii, nurtach itd.), są pionierami i wytyczają nowe ścieżki w myśleniu o meandrach rozwoju kulturowego. (Agata Świerżowska)

Pozycja „Innego”, jakim niewątpliwie jest obszar alternatywnej duchowości i ezoteryzmu, nie jest ściśle określona, a stale się zmienia. Odnosząc się do modelu teoretycznego Tomasza Michała Korczyńskiego (2019), można powiedzieć, że „Inny” przesuwa się z pozycji „wroga” i „obcego” na pozycję „swojego”.

### Podsumowanie

Odpowiedzi badaczy ezoteryzmu i „innej” duchowości wskazują, że zjawisko uprzedzeń (wobec tego obszaru badawczego) istnieje, choć trudno oszacować jego skalę. Sześcioro z czternaściora badaczy doświadczyło stereotypów bądź uprzedzeń związanych z podejmowaną przez nich tematyką badawczą, a jedna osoba nieosobiście (łącznie połowa). Warto jednak zaznaczyć, że cztery z sześciu odpowiedzi miały charakter ambiwalentny. Uprzedzenia, jeśli już się pojawiały, przyjmowały postać niebezpośrednią – kwestionowania istotności, prześmiewania, potępienia czy dyskretnej ironii. Najczęściej wskazywaną trudnością w badaniach nad ezoteryzmem było powszechnie podzielane w środowisku naukowym przekonanie, że ezoteryzm stanowi obszar niszowy, marginalny, niepoważny i niegodny głębszej analizy naukowej. Inną trudnością było utożsamianie przez środowisko akademickie badacza danej gałęzi duchowości z jej praktykowaniem. Postawy środowiska naukowców względem badających ezoteryzm okazały się silnie zróżnicowane ze względu na konkretny obszar badawczy<sup>18</sup>, środowisko akademickie (nauki ścisłe, badacze „pozytywistyczni” i „ilościowi”) czy miejsce publikacji/badań (w Polsce / za granicą). Pozyskanie grantów naukowych na badanie ezoteryzmu zachodniego i alternatywnej duchowości zdaje się nie być trudniejsze niż w przypadku innych obszarów badawczych, szczególnie przy współpracy z innymi badaczami i stowarzyszeniami, choć zwrócono również uwagę na strategię „ukrywania” ezoteryki pod inną nazwą. Trzech respondentów zauważyło pewną zmianę zachodzącą na przestrzeni ostatnich lat. Ponad połowa (8 na 14 osób) nie doświadczyła osobiście stereotypów i uprzedzeń względem podejmowanej przez nich problematyki badawczej. Stwierdzili przy tym, że jest to temat taki sam jak każdy inny, niewiążący się z (auto)deprecjacją czy marginalizacją. Badacze wskazali, że

18 Ezoteryzm i alternatywna duchowość to pokrewne, choć nie tożsame obszary badawcze, które zostały połączone z wymienionych uprzednio względów. Warto również podkreślić, że sam ezoteryzm zachodni jest silnie zróżnicowanym obszarem badawczym, obejmującym różne idee i nurty, co znowu zwrotnie może wpływać na różnorodne opinie i reakcje środowiska akademickiego na badania podejmowane w tych konkretnych obszarach.

prestż związany z prowadzeniem badań wynika z jakości i rzetelności ich wykonywania, a nie z podejmowanej tematyki. Pewne inne trudności natomiast uznali za charakterystyczne nie dla samego tematu, ale metod jakościowych czy szerzej – nauk społecznych i humanistycznych. Zauważono nawet sytuację przeciwną – wzrost zainteresowania (więcej publikacji, konferencji, cytowań) ezoteryzmem i alternatywną duchowością w naukach społecznych i humanistycznych, a w postawach środowiska akademickiego otwartość, życzliwość, a także uznanie. Badacze ezoteryzmu i alternatywnej duchowości z pozycji marginalnej zdają się przesuwać na front, przyjmując rolę pionierów, „wytyczających nowe ścieżki w myśleniu o meandrach rozwoju kulturowego”.

Wracając do głównego pytania badawczego: Jaki jest odbiór środowiska akademickiego obszaru badawczego ezoteryzmu i alternatywnej duchowości – trudno udzielić jednoznacznej odpowiedzi. Z pewnością, jak zostało zaznaczone w tytule artykułu, jest to temat (nie)zwykły. Z jednej strony taki sam jak inne, a z drugiej całkowicie od nich różny pod wieloma względami. Wywołujący reakcje zarówno pozytywne, jak i negatywne, przy czym – dokonując pewnej predykcji, do czego zachęcają niektórzy socjologowie (zob. Choczyński 2023; Davie, Heelas, Woodhead 2017) – z czasem te pierwsze zdają się rozprzestrzeniać, a drugie zanikać.

### Bibliografia

- Asprem E., Granholm K. (2014), *Introduction* [w:] E. Asprem, K. Granholm (red.), *Contemporary esotericism*. London–New York: Routledge: 1–24.
- Choczyński M. (2023), *Jak zachęcić studentów socjologii do antycypacji społecznej i prognostyki societas futura? Udział fantastyki socjologicznej w dydaktyce akademickiej*. „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, 85(2): 253–267.
- Danek A. (2021), *Badania nad naukami tajemnymi w PRL: między krytyką a fascynacją* [w:] Ł. Marek, R. Łęchota (red.), *Ile z nauki, ile z ideologii. Religioznawstwo w PRL*. Kraków: Instytut Pamięci Narodowej: 245–266.
- Davie G., Heelas P., Woodhead L. (2017), *Predicting Religion: Christian, Secular and Alternative Future*. London–New York: Routledge.
- Domaradzki J. (2010), *Uniwersalizacja herezji – uniwersalizacja konwersji. Między sekularyzacją i desekularyzacją religii* [w:] M. Libiszowska-Żółtkowska, S. Grotowska (red.), *Religijność i duchowość – dawne i nowe formy*. Kraków: Zakład Wydawniczy Nomos: 119–130.
- Drozdowicz Z. (2021), *Oblicza ezoteryzmu*. „Humaniora. Czasopismo Internetowe”, 33(1): 15–32.
- Faivre A. (1994), *Access to Western Esotericism*. New York: Suny Press.
- Fleck L. (1986), *Powstanie i rozwój faktu naukowego. Wprowadzenie do nauki o stylu myślowym i kolektywie myślowym*, przeł. M. Tuskiewicz, Lublin: Wydawnictwo Lubelskie.
- Goodrick-Clarke N. (2008), *The Western Esoteric Traditions. A Historical Introduction*, Oxford University Press.
- Greenwood D., Levin M. (2005), *Reform of the social sciences and of universities through action research* [w:] Denzin N., Lincoln Y. (red.), *Handbook of qualitative research*, 2nd edn. Thousand Oaks, CA: SAGE: 43–64.
- Grzyb M., Jaworska W. (2023), *Eksploracja zagadnień ezoteryki i nowej duchowości. Raport z badań pilotażowych wśród studentów 2021/2022*. „Uniwersyteckie Czasopismo Socjologiczne”, 31(1): 55–63.
- Hanegraaff W.J. (2001), *Beyond the Yates Paradigm: the Study of Western Esotericism Between Counterculture and New Complexity*. *Aries*, 1(1): 5–37, <https://doi.org/10.1163/157005901X00020> [dostęp 14.11.2023]
- Hanegraaff W.J. (2006), *Dictionary of gnosis & western esotericism*. Brill, <https://brill.com/edcollbook/title/13064> [dostęp 19.06.2024]
- Hanegraaff W.J. (2012), *Esotericism and the Academy. Rejected Knowledge in Western Culture*. New York: Cambridge University Press.
- Hanegraaff W.J. (2016), *Esotericism Theorized: Major Trends and Approaches to the Study of Esotericism* [w:] A.D. DeConick (red.), *Religion: Secret Religion*. Farmington Hills: Macmillan: 155–170, <https://dare.uva.nl/search?identifier=0e892671-01fd-4383-a947-979ca76f5652> [dostęp 14.11.2023]
- Hess K.M. (2015), *Zachodni ezoteryzm jako obszar badań akademickich – zakres, problematyka, perspektywa polska* [w:] M. Rzeczycka, I. Trzcińska (red.), *Światło i ciemność. Polskie studia ezoteryczne: konteksty*, vol. 7. Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego: 15–41.
- Houtman D., Heelas P., Achterberg P. (2012), *Counting Spirituality? Survey Methodology after the Spiritual Turn*. „Annual Review of the Sociology of Religion”, vol. 3: 25–44.

- Kasparek A. (2019), *Zachodnia tradycja ezoteryczna jako obiekt badań socjologicznych: historia i perspektywy*, „Studia Religioznawcze”, 52(4): 265–276.
- Kasparek A. (2022), *Ezoteryzm jako problem socjologiczny. Socjologia ezoteryzmu – socjologia religii – socjologia duchowości: wspólne i różne pola badawcze, wzajemne relacje*. „Uniwersyteckie Czasopismo Socjologiczne”, 30(2): 53–62.
- Korczyński T.M. (2019), *Kiedy dom zaczyna płonąć: swój, obcy, wróg w Trzeciej Rzeszy – perspektywa konstruktywistycznej socjologii wiedzy*, Gdańsk: Wydawnictwo Naukowe Katedra.
- Kuhn T.S. (1996), *The structure of scientific revolutions*, Chicago: University of Chicago Press.
- Mariański J., Wargacki S. (2011), *Nowa duchowość jako megatrend społeczny i kulturowy*. „Przegląd Religioznawczy”, nr 4: 127–149.
- Pasi M. (2015), *Esoteric Experiences and Critical Ethnocentrism* [w:] K. Almqvist, A. Linklater (red.), *Religion. Perspectives from the Engelsberg Seminar 2014*. Stockholm: Axel and Margaret Axson Johnson Foundation: 131–142.
- Rzeczycka M., Trzcicka I. (2019) *Przedmiot i metody badań nad ezoteryzmem w kontekście polskim* [w:] M. Rzeczycka, I. Trzcicka (red.), *Polskie tradycje ezoteryczne 1890–1939*, t. 1, *Teozofia i antropozofia*. Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego: 11–37.
- Sady W. (2000), *Fleck. O społecznej naturze poznania*, Warszawa: Prószyński i S-ka.
- Stuckrad von K. (2014a), *Western Esotericism. A brief history of secret knowledge*, tłum. N. Goodrick-Clarke. London–New York: Routledge.
- Stuckrad von K. (2014b), *The Scientification of Religion. An Historical Study of Discursive Change 1800–2000*, Boston–Berlin: Walter De Gruyter Inc.
- Stuckrad von K. (2015), *Esoteric / Esotericism* [w:] R.A. Segal, K. von Stuckrad (red.), *Vocabulary for the Study of Religion*, vol. 1, Leiden–Boston: 526–529.
- Stuckrad von K. (2016), *Chapter II. Esotericism Disputed: Major Debates in the Field* [w:] A. DeConick (red.), *Religion: Secret Religion*. Farmington Hills: Macmillan Interdisciplinary Handbooks, MacMillan: 171–181.
- Walent R.J. (2009), *Understanding and Reflexivity in Researching Religion, Spirituality and Aging* [w:] J.W. Ellor (red.), *Methods in Religion, Spirituality & Ageing*, London–New York: Routledge: 1–13.
- Whitaker E.M., Atkinson P. (2021), *Reflexivity in social research*, New York: Palgrave Macmillan.
- Woodhead L., Heelas L., Davie G. (2017), *Introduction* [w:] G. Davie, P. Heelas, L. Woodhead (red.), *Predicting Religion: Christian, Secular and Alternative Futures*, London–New York: Routledge: Taylor & Francis Group: 1–16.
- Wójtowicz A. (2017), *Ezoteryzm w nowoczesności. Adrian Leverkühn słucha nauk Wendella Kretzschmara* [w:] tenże (red.), *Ezoteryzm i nowoczesność*. Warszawa: Narodowe Centrum Kultury: 7–173.